



Henryk Milewski
e-mail: milewski@tlen.pl

Urodził się w 1942 r. w Krasnopolu. Ukończył Wydział Mechaniki Precyzyjnej na Politechnice Warszawskiej. Był założycielem i wieloletnim instruktorem Klubu Tańca Towarzyskiego „Henryś” działającego przy Wojewódzkim Domu Kultury w Suwałkach. Fotografiją przyrodniczą Suwalszczyzny zajmuje się od siedmiu lat. Nie rozstaje się z aparatem fotograficznym nawet podczas wędkowania czy grzybobrania, które są jego ulubionymi zajęciami już od ponad 30 lat. Obecnie uczestniczy w spotkaniach Grupy Twórczej działającej przy galerii fotografii PACamera.

Suwalszczyzna w fotografii Henryka Milewskiego



Najbliższe wystawy w galerii PACamera:
od 12 stycznia 2007 r. — Maciej Plewiński, *fotografia*

Patronat medialny:

TYGODNIK SUWAŃSKI **tv5** 5

Wydawca: Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki w Suwałkach, Suwałki, ul. Noniewicza 71, tel. +87 566 42 11

e-mail: galerie@rokis.suwalki.pl, www.rokis.suwalki.pl

Projekt graficzny i skład komputerowy: Andrzej Zujewicz i Tomasz Folta — ROKIS

Komisarz wystawy: Andrzej Zujewicz

Aranżacja wystawy: Henryk Milewski, Andrzej Zujewicz



galeria PACamera
Suwałki, listopad / grudzień 2006



Stanąłem nad jeziorem w bramie poranku.
(...)
Niewygasła gwiazda wody
rzuciła swój jasny cień i przemywała oczy
z niewiarygodnego świata.
Ptak jak przyjaciel stał nad wodą i w sercu.
Podniosła się zasłona dnia
i krystaliczne mgły schodziły ku łąkom, trzinom, podmokłym lasankom.
Oko jeziora zmrużonej wody patrzyło przeze mnie
w głąb dnia.
I oko leśnych ostępów z przeciwległego brzegu.
Rozłożyły się barwy uprawnych pól, i w dole: tonie jeziora –
fiolet, błękit, różnaitość zieleni.
Smugą stałem nad jeziorem i z każdą falą wyrzucaną na brzeg
byłem bliżej, stawałem się tylko jedną z rzeczy wielu –
jak listek niesiony prądem,
jak kręgi na rozstępującej się wodzie.
Jak melodia wędrująca wysokich sosen piaskach.

LESZEK ALEKSANDER MOCZULSKI
Odwitania z Suwalszczyzną



Fotografie Henryka Milewskiego oddają charakter krajobrazu Suwalszczyzny w pełni jego różnorodności. Chyba każdy ulega zauroczeniu i oczarowaniu w zetknięciu z pięknem natury na tym terenie, tym bardziej, kiedy w człowieku jest wrażliwa, artystyczna dusza. Dużo wytrwałości, samozaparć i wewnętrznej dyscypliny wymagają jednak wczesnoporanne sesje plenerowe, aby uchwycić ten ulotny moment „przebudzenia natury”, uchwycić zwierzęta, które nie lubią błysku flesza, refleksu obiektywu. Henryk Milewski szczerze opowiada o swojej fascynacji Suwalszczyzną, jest to wspaniała przygoda, która trwa już od wielu lat i chyba nigdy się nie znudzi.

ANDRZEJ ZUJEWICZ

